Policjant trucicie l
skazany na karę śmierci

Przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie toczyła się sprawa przeciwko b. posterunkowemu P. P. w Zaleszczykach Michałowi Nakonecznemu, oskarżonemu o otrucie urzędnika poczty, w celach rabunkowych.

Nakoneczny od dłuższego czasu marzył o wzbogaceniu się. Ponieważ jednak pensja jego wystarczała jedynie na utrzymanie, postanowił zdobyć większą kwotę pieniężną nieuczciwą drogą.

W nocy dn. 4 lutego b. r. przybył on do urzędu pocztowego w Zaleszczykach, gdzie po krótkiej rozmowie z urzędnikiem tego urzędu Kogutem, poczęstował go kiełbasą i chlebem. W krótkim czasie Kogut począł wić się w strasznych boleściach wzywając pomocy. Zwabiony jękami Kogута kontroler tego urzędu pocztowego przybył do urzędu, gdzie Nakoneczny wskazał mu konającego urzędnika poczym ulotnił się. Zawezwano pogotowie, przed przybyciem jednak lekarza Kogut zmarł, oznajmiając w ostatnich chwilach swego życia, że po zjedzeniu kiełbasy, którą poczęstował go Nakoneczny poczuł straszne boleści i niebawem stracił siły.

Jak się okazało kiełbasa zatruta była strychniną.

Policjant - morderca Nakoneczny skazany został w Sądzie Okręgowym na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok w Sądzie Apelacyjnym spodziewany jest we czwartek.

PAŹDZIERNIK

27

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—20	16—19
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
10—29	18—58
Ot. dnia	Ubyło
9—59	6—47

Dziś św. Sahiny
Jutro św. Tadeusza

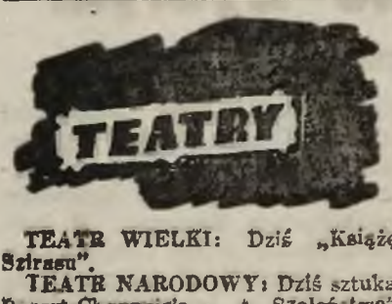

TEATR WIELKI: Dziś „Książę Szirasu".
TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Peyret-Chappuis'a p. t. Szaleństwo" z Eichlerówną, Dulębą i Barszczewską.
TEATR NOWY: „Bratnie dusze" Rostworowskiego.
TEATR LETNI: „Jean" Bus-Feketego z Junoszą-Stępowskim i St. Wysocką.
TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos" Spyrosa Melasa z Kurnakowiczem i Borowską.
TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się" w przekładzie Cwojdzińskiego.
KAMERALNY: O g. 8.15 „Głębia na Zimnej" Rylskiego z Adwentowiczem.
TEATR MALICKIEJ: Dziś „Japoński rower" Chrzanowskiego.
TEATR ATENEUM: „Świętoszek" z Jaraczem.
MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Nic nie wiadomo" z Dymszą i Olszą na czele zespołu.
TEATR 8.15: Operetka „Księżna Czardaszka".
INSTYTUT REDUTY: o godz. 8.10. „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Rekordowym powodzeniem cieszy się grana obecnie rewia p. t.:

NIC NIE WIADOMO!

Poszczególne numery tej rewii jak np. Sznycel, Podróże kształcą, Adwokat i Tenor, Won i inne w koncertowym wykonaniu Dymszy, Olszy, Kamińskiej i Grosówny na czele całego zespołu wywołują haragany śmiechu i bezustanne oklaski.

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel 1-11-25.

AS: „Mały czarodziej".
HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia
ITALIA: „Kapitan Mollenard",
JURATA: „Zaczęło się w pociągu" i „Detektyw z Honolulu".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Kala-Nag".
KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini".
KOMETA: „Piętno przeszłości" na scenie rewia.
MARS: „Gdy kwitną bzy".
KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Maskarada".
PRAGA „Kalif z Bagdadu" i rewia
PRASKIE OKO: „Życie ulicy" i „Śląsk Zaolziański wraca do Polski".
SOKÓŁ: „Perły korony" i „Święto hawajskie".
STUDIO: „Olimpiada" II część, „Święto piękna".
ROMA: „Złotowłosa".
ŚWIT „Katanad" i „Książę X". i „Zamek tajemnic".
ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie"

LEKARZE

Dr. Med.
ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE skórne dziecinne Kobiety przyjmuje lekarka Dr A. BAJAJ CHMIELNA 23 godz 11—1, 3—8 niedziela 11—1 GABINET ELEKTROSWIATŁOLECZNICZY Diatermia krótkie fale D'ARSONVAL i inne

SPECJALNA PRZYCHODNIA DLA CHORYCH NA
P Ł U C A
PRZEŚWIETLENIE
MARSZAŁKOWSKA 49, tel. 9.00-09.

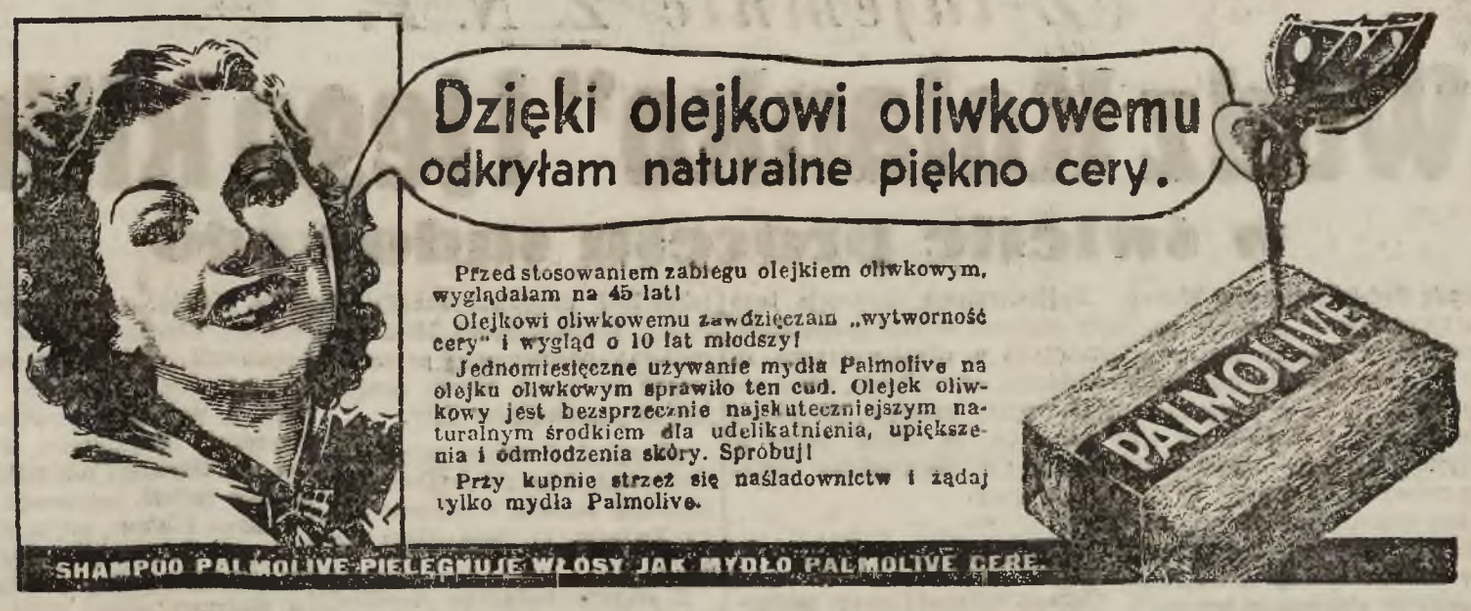

Prowokacje żydowskie na uczelniach
Zdecydowana postawa młodzieży polskiej
Skutki podjudzania prasy żydowskiej

Donosiliśmy ostatnio o prowokacyjnym tonie prasy żydowskiej omawiającej zajścia na wyższych uczelniach, jakie od dłuższego czasu powtarzają się. Jak wiadomo prasa żydowska podjudzała studentów żydów do nie wykonywania zarządzeń władz akademickich, dotyczących t. zw. „ghetta" ławkowego.

Środowy „Nasz Przegląd" donosi o zajściach przeciw studentom żydom, jakie miały miejsce na wydziale humanistycznym U. J. P. Po wykładzie asystentki żydówki Steinberg i prof. Manteufla, studenci żydzi zostali dotkliwie poturbowani i wyrzuceni z sal wykładowych.

Według doniesień prasy żydowskiej, młodzież polska zmusiła do opuszczenia sali wykładowej znanego wolnomyśliciela prof. Kotarbińskiego. Kiedy prof. Kotarbiński opuścił salę, studenci Polacy usunęli żydów, dotkliwie ich także bijąc.

Wobec zdecydowanego stanowiska dziekana wydziału rolnego S. G. G. W. studenci żydzi zajęli w myśl zaleceń prasy żydowskiej, prowokacyjne stanowisko. We środę doszło w związku z tym do poważnych starć między żydami i Polakami, w wyniku których wszyscy studenci żydzi zostali wyrzuceni z uczelni.

Przed wykładem prof. Górski wezwał żydów do zajęcia wyznaczonych im przez władze uczelni miejsc. Żydzi jednak wezwania tego nie usłuchali, wobec tego młodzież polska zmusiła prowokatorów żydowskich do opuszczenia sali. Prof. Dziubałtowski sam usunął żydów z sali wykładowej. Wezwania prof. Staniszkisa nie odniosły także pożądanych skutków.

Wśród młodzieży polskiej panuje ogromne wzburzenie. Jak widać, studenci żydzi przez swą prowokacyjną postawę uniemożliwiają normalny bieg życia na uczelni i dążą zdecydowanie do spowodowania silniejszych zaburzeń, a w związku z tym do zamknięcia uczelni. Dzielnie im w tej akcji sekunduje prasa żydowska, denuncjując kłamliwie profesorów, którzy wypełniają wolę Senatu akademickiego i woźnych spełniających swe obowiązki służbowe. (lub).

„Czwartki" akademickie

Bratnia Pomoc stud. S. G. G. W., urządza wzorem roku ubiegłego „czwartki taneczne" w gmachu szkoły.

Całkowity dochód „czwartków" przeznaczono na pomoc dla biednych akademików. Pierwszy czwartek odbędzie się dziś o godz. 8 wie-

W GRÓJCU
zaprenumerować „A B C" można u p. Józefa Zaszewskiego ul. Skargi 21.

PĄCZKI na wagę znakomite **CUKIERNIA A. LEŻAŃSKI** ul. Marszałkowska Nr. 83

Groźny bandyta Taciak
Zastrzelił się w Michalinie
aby nie wpaść w ręce policji

W środę o godz. 5-tej rano policja przeprowadziła obławę w osiedlu Michalin (pod Fałenicą), w wyniku której zginął groźny bandyta Wacław Taciak, który spędzał noc w willi Drajfusa w Michalinie.

Przebieg obławy przedstawiał się następująco: We wtorek wieczorem policja otrzymała poufną informację, że Taciak będzie nocował w pustej willi w Michalinie. Oddziały policji otoczyły w nocy przylegające do willi zagajniki, oczekując na przybycie bandyty. Nad ranem Taciak zakradł się do wilii. O godz. 5-ej rano policjanci w hełmach i w pancerzach wyłamali drzwi.

Willa zbudowana jest w ten sposób, że na froncie znajduje się sklep, obecnie pusty, zaś w tyle willi jest pokój z osobnym wejściem. W tym właśnie pokoju schronił się bandyta. Kiedy policjanci zaczęli rewidować mieszkanie, i wzywać bandytę do poddania się, usłyszeli głos: „Zaraz! Poczekajcie, aż napiszę testament". Po kilku minutach usłyszano strzał. Policjanci wpadli do pokoju, w którym się znajdował bandyta. Taciak leżał na łóżku z rewolwerem w ręce. Serce miał przestrzelone.

W pokoju prócz Taciaka znajdował się jeszcze jego kompan, Stanisław Dębek. Policjanci widząc w jego rękach rewolwer, oddali salwę. Sześć kul trafiło bandytę, raniąc go w obie ręce, w bok i obie nogi.

Ciężko rannego bandytę Dębka karetka pogotowia przewiozła do Warszawy. Zwłoki Taciaka pozostały narazie na miejscu.

Z dokumentów znalezionych przy Taciaku można się zorientować, że planował on ucieczkę do Niemiec. Znaleziono obfitą korespondencję Taciaka z jego kamratami, przestępcami niemieckimi. Taciak miał zamiar przedostać się przez „zieloną" granicę do Prus Wschodnich.

ZBRODNIE TACIAKA

Jak wiadomo, Taciak dnia 25-go sierpnia rb. zastrzelił st. post. Czajkowskiego. Poza tym jest on sprawcą napadu na willę dra Szczerbińskiego.

Zlikwidowany groźny bandyta Taciak ma poza tym na sumieniu zastrzelenie kasjera Babulewicza na stacji Ząbki postrzelenie rzeźnika Stanisława R[illegible]owskiego i woźnicy Kurowskiego w Karczewie, strzały do restauratorów małż. Schneidrów w Otwocku i napad rabunkowy na willę inż. Wojciecha Radomskiego w Międzylesiu.

„Brat" Muszkat skazany
na 2 lata więzienia za ukrywanie Zielonego

Przed Sądem Apelacyjnym toczyła się sprawa przeciwko żydowskiemu adwokatowi Muszkatowi, członkowi masońskiej loży „Ogniwo" oskarżonemu o ukrywanie skazanego przed 2-ma dniami kapitalisty żydowskiego Zielonego. Jak wiadomo Muszkat skazany został przez Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia.

Przewód sądowy wykazał całkowitą winę Muszkata. Okazało się, że zajmował on w hierarchii masońskiej niższy stopień od Zielonego. W czasie kiedy Muszkat był jeszcze studentem prawa korzystał z subsydiów udzielanych mu przez możnego „brata".

Do ukrywania Zielonego skłoniły Muszkata względy „braterskiej" łączności. Na rozprawie ustalono, że „brat" Muszkat wiedział o poszukiwaniu Zielonego przez władze wojskowe, mimo to ukrywał zbiega.

Na zewnątrz stworzono bajeczkę, że Zielony pokłócił się ze swą żoną, wszczyna przeciw niej kroki rozwodowe, powierzając prowadzenie sprawy Muszkatowi, który z tego tytułu uważa się za obrońcę Zielonego. Jednakże sprawa przestępstw Zielonego nabrała dużego rozgłosu i dotarła na łamy prasy. Muszkat czytał w gazetach zarzuty wysunięte przeciw Zielonemu, udawał jednak, że nie wierzy temu i uważa wszystko, co piszą o Zielonym, za oszczerstwo.

Zbieg ukrywał się u adw. Muszkata przez kilka dni. Kiedy sprawa nabrała dużego rozgłosu, adw. M. w obawie wykrycia kryjówki udał się do prokuratury wojskowej, by przez znajomość uzyskać „list żelazny" dla Zielonego.

W prokuraturze osobą Muszkata zainteresował się kapitan żandarmerii Łukowski, który zabrał adwokata ze sobą do urzędu śledczego. Tam Muszkat fałszywie i bezprawnie legitymował się wygasłym pełnomocnictwem Zielonego, iż jest jego obrońcą, i odmawiał złożenia wyjaśnień o miejscu ukrycia się Zielonego.

Zarządzona u Muszkata rewizja nie dała pozytywnych wyników, gdyż Zielony zdołał już przedtem uciec. Śledztwo jednak ustaliło, że ukrywał się on u Muszkata przez kilka dni, a nawet jak zeznaje służąca adwokata, przyjmował tam wizyty żony.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził całkowicie wyrok Sądu Okr. mocą którego Muszkat skazany został na 2 lata więzienia.

Adwokat pozostaje na wolności za kaucją 5 tys. zł.

A B C ŻĄDAĆ
W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Dla 90 groszy
skatowali staruszkę na śmierć

Przed sądem w Katowicach odpowiadali Edmund Ciuberek, Józef Larisch i Franciszek Brząszcz wszyscy z Żor za zamordowanie 74-letniej wdowy Pauliny Wawrzyńczykowej w Paruszowcu pod Rybnikiem.

9 stycznia br. wieczorem wyważyli oni okno w mieszkaniu staruszki i wtargnęli do wnętrza, po czym skrępowali ją sznurem i wynieśli na strych, gdzie w straszliwy sposób znęcali się nad nią.

Tłukąc ją żelaznymi drągami i kopiąc. Domagali się od Wawrzyńczykowej wydania majątku, bowiem jak fama niosła, wdowa miała mieć olbrzymi majątek i biżuterię. Torturowana zapewniała zbirów, że nic nie posiada, ale nie dali jej wiary i kiedy skonała pod razami splądrowali całe mieszkanie. Znaleźli jednak tylko 90 groszy, a ponadto skradli różną garderobę, pościel i bieliznę wartości około 500 zł.

Sąd okręgowy w Rybniku skazał — Ciuberka i Brząszcza na karę po 15 lata więzienia, a Larischa na 12 lat więzienia. Sąd apelacyjny obniżył te kary i skazał Ciuberka jako głównego oskarżonego na 10 lat, Brząszcza na 6 lat. a Larischa na 5 lat więzienia.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo podróżne biurowe arytmometry Thales; duży wybór maszyn okazyjnych Sprzedaż — Kupno — Remonty Maczunder Marszałkowska 139 tel. 311-88.

RADIO odbiorniki najnowsze najdogodniejsze spłaty zamiany — okazyjnie gwarantowane. Naprawy instalacje elektrotechnika najsolidniej, najtaniej Zlecenia telefoniczne 2.76-07. Tadeusz Gołaszewski, Ogrodowa 30.

RÓŻNE

FORNIERY—DYKTY Sprzedaż detaliczna. Warecka 12, tel. 650-31.

FUTRA Aleksander Kacprzyk, Warszawa, ul. Krucza Nr. 7. Telefon 8-75-93. Ceny niskie. Wykonanie solidne.

ZIOŁA

ZIOŁA świeże wypróbowane na artretyzm, zapalenie stawów, nerek, wątrobę, sklerozę i wszelkie choroby poleca Zielarnia Książęca 6 — 11, tel. 722-55.

MEBLE

A.A.A. TAPCZANY higieniczne tapicerskie. Fotele klubowe Otomany, własnego wyrobu. Gotówką — Ratami. H. Bielawski Zielna 17.

MEBLE na składzie i na zamówienie, własnego wyrobu, gwarantowane, poleca Wyczółkowski Nowy Świat 45, pracownia Leszno 101 m. 5.

MEBLE firma chrześcijańska „Ciężkowski" Plac Trzech Krzyży 12 I-sze piętro, poleca duży wybór nowoczesnych mebli Warunki dogodne Sztuki pojedyncze

MEBLE ostatnie nowości poleca firma chrześcijańska „Ciężkowski" Nowy Świat 39. Wielki wybór, — dogodne rozpłaty Prosimy zapamiętać adres: Nowy Świat 39, I piętro vis a vis „kino Pan".